



Ofiary spokojne i dziękczynne w Przybytku

Gorące podziękowania

„A takie jest prawo dotyczące rzeźnej ofiary pojednania, którą składać się będzie Panu” — 3 Mojż. 7:11.

Figury i cienie w pismach hebrajskich należą do zachwycających darów, jakie Jahwe dał Nowemu Stworzeniu. Badanie tych obrazów wydobywa na światło dzienne cudo szczegóły Bożego Planu i roli, jaką mamy w nim do odegrania. Bogactwo tych subtelnych elementów uwydatnia doktryny i prawdy jasno określone w Nowym Testamencie.

Nasza biblijna podstawa do analizowania tych opisów jako figur znajduje się w dwóch kluczowych tekstach. „Cokolwiek bowiem przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli” – Rzym. 15:4. „A to wszystko przydało się im w figurze: a jest napisano dla napomnienia naszego, na które przyszły końce wieków” – 1 Kor. 10:11 (BJW). Ofiary spokojne były dobrowolnymi ofiarami składanymi przez ochotników w starożytnym Izraelu, aby okazać swoje uznanie dla pokoju z Bogiem i wdzięczność za Jego błogosławieństwa. Te spokojne dziękczynne ofiary nie były związane z grzechami danej osoby, których zgładzenie wymagało zastosowania innych, odrębnie skodyfikowanych procedur. Bóg określił, jak należy składać te ofiary spokojne. Postępując zgodnie z tymi wyraźnymi instrukcjami, ofiarujący czerpał radość z tego, że wykonywał wolę Bożą, nie pod przymusem, lecz z serca pełnego wdzięczności.

Alfred Edersheim zauważył, że istniały trzy rodzaje ofiar spokojnych. „Prywatne ofiary spokojne były trojakiego rodzaju (3 Mojż. 7:11): »ofiary dziękczynne« (3 Mojż. 7:12), »śluby« i ściśle »dobrowolne dary« (3 Mojż. 7:16). Pierwsze były ogólnym podziękowaniem za otrzymane łaski; ostatnie – dobrowolnym darem kochających serc, co sugeruje nawet użycie tego samego terminu w 2 Mojż. 25:2, 35:29” (Alfred Edersheim, *The Temple*, 1874, s. 107).

Ofiara dziękczynna

„A takie jest prawo dotyczące rzeźnej ofiary pojednania, którą składać się będzie Panu: Jeżeli składa ją jako

ofiara dziękczynną, to przy tej rzeźnej ofierze dziękczynnej złoży placki praśne zaczynione oliwą i opłatki praśne pomazane oliwą; z mąki przedniej zaczynione oliwą placki” – 3 Mojż. 7:11-12. Chociaż 3 rozdział 3 Księgi Mojżeszowej podaje, jakie zwierzęta mogą być użyte jako ofiary spokojne, to 7 rozdział podkreśla, co miało być składane wraz z ofiarami. Wymienione zostały cztery elementy:

- placki praśne zmieszane z oliwą;
- „opłatki” praśne pomazane oliwą;
- placki zaczynione oliwą, z mąki przedniej;
- chleb kwaszony.

Ten obraz kryje w sobie lekcje o wdzięczności skierowane do ludzi wiary. Powody tej sugestii:

- Pismo Święte nie mówi, że jest to figura, jednak wyciągamy wnioski z tego obrazu;
- dziękczynienie odnosi się do Wieku Ewangelii, a także do Królestwa, a więc nie tylko do Nowego Stworzenia;
- mowa jest o wdzięczności; jednak sprecyzowanie tego, co oznacza wdzięczność i jak być wdzięcznym, sugeruje większą szczegółowość, niż ilustruje to obraz.

Niekwaszone placki

Pierwszym chlebem na liście są „placki praśne zmieszane z oliwą”. Ponieważ kwas jest na ogół symbolem grzechu, niekwaszony chleb wskazuje na brak grzechu, czyli na sprawiedliwość. Z kolei zmieszanie z oliwą wyraża wdzięczność za spłodzenie z ducha świętego, które prowadzi do naszego uświęcenia.

Powinniśmy być wdzięczni za dar usprawiedliwienia, dar naszego Ojca Niebieskiego przez Chrystusa, oraz za dzieło ducha świętego dla naszego uświęcenia. „Według powziętego z góry postanowienia Boga, Ojca, poświęconych przez Ducha ku posłuszeństwu i pokropieniu krwią Jezusa Chrystusa: Łaska i pokój niech się wam rozmnożą” – 1 Piotra 1:2.

Niekwaszone opłatki

Drugi chleb to „opłatki praśne pomazane oliwą”. Opłatek to cienki kawałek chleba. Ten opłatek miał być pomazany oliwą, co czyniło go mniej lub bardziej półprzezroczystym. Chociaż światło mogło przez niego przechodzić, to jednak obrazy byłyby niewyraźne. To



wskazuje, że nasze sprawiedliwe nadzieje są duchowe. Mamy półprzezroczysty obraz przyszłej realizacji Bożych obietnic. „Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest cząstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany” – 1 Kor. 13:12.

Lekcją dla nas jest aby być wdzięcznym za cenne obietnice, nadzieje, które one rodzą oraz siłę i odwagę, którą z nich czerpiemy. „Abyśmy, usprawiedliwieni łaską jego, stali się dziedzicami żywota wiecznego” – Tyt. 3:7.

Przednia mąka

Trzeci chleb jest „z mąki przedniej zaczyniony”. Biblia Króla Jakuba podaje: „placki zmieszane z oliwą, z drobnej mąki, smażone”, a przekład Younga: „smażone placki z mąki zmieszane z oliwą” (hebrajskie słowo tutaj przetłumaczone jako „namoczone” to H7246, *rabak*, *raw-bak*, które jest definiowane jako: „pierwotny korneń; moczyć [chleb w oleju] – upieczony, [to, co jest] smażone). Te placki powstały z drobnej najlepszej mąki, były namoczone, upieczone lub usmażone w oleju. To może reprezentować obfitą pomoc ducha świętego naszych doświadczeniach – „smażone” sugeruje ognisty charakter niektórych doświadczeń. Jesteśmy wdzięczni za te próby, wiedząc, że służą one naszemu rozwojowi i wiecznemu błogosławieństwu. „Ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus” – 1 Piotra 1:7.

Kwaszony chleb

Ostatnim wymienionym elementem jest „kwaszony chleb”. Jest to jedna z zaledwie dwóch ofiar przewidzianych w Zakonie, od których wymagano, aby były na zakwasie. Drugą są dwa pszenne placki z ofiary podnoszenia opisanej w 3 Mojż. 23:16. Na ogół kwas obrazuje grzech, a my nie jesteśmy wdzięczni za grzech. Uznajemy jednak naszą wrodzoną grzeszność i jesteśmy wdzięczni pomimo grzechu. Nie pozwalamy, aby grzech zniechęcił nas do dziękowania za wszystko. Jesteśmy wdzięczni za to, że nasza słabość jest przykryta i pokonana przez Bożą łaskę.

„Lecz powiedział do mnie: Dostyc masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się słabości. Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa” – 2 Kor. 12:9. „Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby się okazało, że moc, która wszystko przewyższa, jest Boża, a nie z nas” – 2 Kor. 4:7.

Sposób składania ofiar

Po określeniu przedmiotu ofiar mamy instrukcję, w jaki sposób te ofiary miały być składane.

„Z całej tej ofiary złoży jedno jako dar ofiarny dla Pana, a należeć to będzie do kapłana, który pokropił krwią ofiary pojednania; należeć to będzie do niego. Mięsoz dziękczynnej ofiary pojednania będzie się spożywać dniu jej ofiarowania; nic z tego nie odłoży się do rana” – 3 Mojż. 7:14-15. Zwierzę ofiarne było zabijane przez ofiarującego w obecności kapłana, a następnie krew była kropiona wokół ołtarza (3 Mojż. 3:1-2). Następnie ofiarnik spożywał ofiarę „w dniu”, w którym ją złożył. Nie wolno było niczego zostawić na następny dzień (zob. też 3 Mojż. 22:30). Zabicie zwierzęcia ofiarnego przez ofiarującego pokazuje jego dobrowolny udział w tej dziękczynnej ofierze. Spożycie ofiary tego samego dnia pokazuje, że dana osoba dopełnia ją do końca. Lekcje te znajdują wypełnienie w naszych ofiarach poświęcenia. „Spożywamy” ofiarę przez dobrowolne „codzienne umieranie” aż do końca tego życia. „Tak ja codziennie umieram, bracia, jak jest prawdą, że wy jesteście chlubą naszą, którą mam w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” – 1 Kor. 15:31. Kapłan otrzymywał mostek i prawą łopatkę zwierzęcia. „Potem spali kapłan tłuściec na ołtarzu; ale mostek zostanie Aaronowi i synom jego. A łopatkę prawą oddacie na podnoszenie kapłanowi z ofiar spokojnych waszych. Kto też z synów Aaronowych ofiarować będzie krew ofiar spokojnych i tłuściec, temu się dostanie łopatkę prawa działem. Albowiem mostek sam i tam obracania, i łopatkę podnoszenia, wziąłem od synów Izraelskich ofiar ich spokojnych, i dałem je Aaronowi kapłanowi, i synom jego prawem wiecznym od synów Izraelskich. Toć jest dział pomazanego Aarona, i pomazanych synów jego z ofiar ognistych Pańskich, od dnia, któremu im przysięgano rozkazał ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego Panu” – 3 Mojż. 7:31-35 (BG).

Obie te ofiary wymagały ruchu. Ofiara obracania prawdopodobnie oznaczała ruch z boku na bok, podczas gdy ofiara podnoszenia oznaczała ruch w górę i w dół. Zestawiając je razem, widzimy znak **krzyża!**

Krew cielca w ofierze Dnia Pojednania została pokropiona na ubłagalnię według 3 Mojż. 16:14: „Potem weźmie nieco krwi z cielca i pokropi swoim palcem ponad wiekiem ku wschodowi oraz przed wiekiem pokropi z tej krwi siedem razy swoim palcem”. Pokropienie na ubłagalni „ku wschodowi” odbywało się za pomocą pionowego ruchu, a pokropienie „przed” odbywało się za pomocą poziomego ruchu – znowu znak krzyża. Jeden z redaktorów zauważa, że w 3 Mojż. 16:14 nie jest oczywiste, że pokropienie tutaj następowało w dwóch kierunkach. Na i przed wymaga jedynie, aby ruch do przodu przy pokropieniu spowodował, że część krwi spoczęła na arce, część na ziemi „przed” arką. Jak



sugeruje pastor Russell, ciągły ruch oznacza, że przedstawione tu poświęcenie nie było krótkotrwałe, lecz ciągłe, aż do zakończenia naszej służby tutaj. „Wkładano jemu ręce kapłanów, którzy dokonywali »obracania« – tam i sam przed Panem. Obracanie oznaczało, że składanie ofiary nie trwa jedynie chwilę, dzień lub rok, ale że jest to ustawiczne podtrzymywanie naszego przywiązania aż do momentu, kiedy Pan przyjmie nas jako tych, którzy ukończyli bieg” (*Cienie Przybytku*, s. 45). Mostek i prawa łopatka były przeznaczone dla kapłanów. Być może mostek jest związany z sercem, symbolizując głębokie motywacje. Prawa łopatka sugeruje gorliwą siłę w wypełnianiu naszej poświęconej służby Bogu.

Ślub i ofiara dobrowolna

„A jeżeli jego ofiara jest ślubem lub darem dobrowolnym, będzie się ją spożywało w dniu ofiarowania oraz nazajutrz to, co z niej pozostanie; także nazajutrz będzie się to spożywało. Ale to co pozostanie z mięsa tej rzeźnej ofiary do dnia trzeciego, będzie spalone w ogniu. A jeżeli z mięsa ofiary pojednania zje się coś trzeciego dnia, to ten, który ją składał, nie znajdzie upodobania. Nie będzie mu ona zaliczona. Jest to rzecz nieczysta, a ten, kto z niej będzie jadł, ściągnie na siebie winę” – 3 Mojż. 7:16-18.

W przypadku, gdy ofiara była ślubem lub dobrowolną ofiarą, mamy ciekawą różnicę w stosunku do ofiar dziękczynnych. Dziękczynne ofiary miały być spożywane tego samego dnia, którego były składane. Natomiast w tym przypadku reszta ofiary może być zjedzona następnego dnia. Jeśli wciąż coś zostanie, musi to zostać spalone w ogniu trzeciego dnia. Skąd ta różnica w przypadku ofiary związanej ze ślubem?

Składana w starożytności przez Izraelitę ofiarą tytułu ślubu pokazuje gorące pragnienie, by podobać się Bogu i oddawać Mu cześć. Być może myśl tutaj dotyczy zbiorowości Kościoła Wieku Ewangelii. Klasa Kościoła kontynuuje „spożywanie” swoich ofiar ślubnych podczas 2000 lat Wieku Ewangelii. To jednak dobiega końca przy zakończeniu niebiańskiego powołania „trzeciego dnia”.

Jeżeli taka jest myśl, oto inne teksty, które wydają się zgodne. „Po dwóch dniach wskrzesi nas do życia, trzeciego dnia podniesie nas i będziemy żyli przed jego obliczem” – Oze. 6:2. „I rzekł do nich: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wypędzam demony i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia skończę” – Łuk. 13:32.

Zachowanie świętości

„Mięsa, które dotknęło czegoś nieczystego, nie wolno spożywać, będzie spalone w ogniu. Co zaś do mięsa, to każdy, kto jest czysty, może jeść mięso. Kto spożywa

mięso z ofiary pojednania, która należy do Pana, a jest nieczysty, wytracony będzie spośród swego ludu. A kto dotknie się czegokolwiek nieczystego: nieczystości pochodzącej od człowieka lub nieczystego zwierzęcia, lub w ogóle jakiejś nieczystej obrzydliwości, a zje coś mięsa ofiary pojednania, która należy do Pana, będzie wytracony spośród swego ludu” – 3 Mojż. 7:19-21.

Ta ostatnia część prawa o ofiarach spokojnych jest pokrzepiająca. Trzeba pilnie dbać o naszą ofiarę składaną dla Jahwe, zachowując świętość przez cały czas. W figurze spożywanie ofiary po dotknięciu czegoś nieczystego czyniło ją nie do przyjęcia przez Boga i groziło karą „wytracenia” (2 Mojż. 31:14). Poza figurą również zawiera poważne napomnienie. Brat Russell uważa na ten temat:

„Wydaje się to pokazywać, że jeżeli którykolwiek człowiek dojdzie do stanu zupełnego pokoju i harmonii z Bogiem (kto tego nie uczyni, umrze wtórą śmiercią), będzie musiał zjeść, czyli wypełnić przed Bogiem przymierze zupełnego ofiarowania się Panu. Jeżeli będąc w ten sposób udoskonalony, zanieczyści się dobrowolnym grzechem, umrze (wtórą śmierć). Było to pokazane w karze za dotykanie nieczystych przedmiotów (3 Mojż. 7:19-21; por. Obj. 20:9, 13-15)” (*Cienie Przybytku*, s. 98).

Bóg nie będzie akceptował nieczystości. Nasze ofiary muszą być czyste. W związku z tym zauważamy, że ofiary spokojne, podobnie jak wszystkie inne ofiary, musiały być „bez skazy”. „A jeżeli jego ofiara ma być rzeźną ofiarą pojednania, jeżeli chce ją złożyć z bydląt rogatego, to niech złoży na nią przed Panem samca lub samicę bez skazy. [...] A jeżeli jego ofiara z drobnej trzody ma być jego ofiarą pojednania dla Pana, to niech złoży samca lub samicę bez skazy” – 3 Mojż. 3:1,6; patrz też: 3 Mojż. 22:21-22.

W obu tych zaleceniach wyraźnie widać konieczność naszego usprawiedliwienia i wymóg świętości w naszym poświęconym życiu. Jak widzieliśmy w figurze, musimy utrzymywać naszą świętą ofiarę dziękczynienia każdego dnia.

Kończymy tekstem, który wydaje się zastanawiająco powtarzalny. „A gdybyście ofiarowali ofiarę dziękczynienia Panu, z dobrej woli swej ofiarować będziecie” – 3 Mojż. 22:29 (BG). Trzykrotne powtórzenie słowa „ofiara” można potraktować jako poważne przypomnienie naszego ślubu poświęcenia. Każdy z nas składa ten ślub i związaną z nim ofiarę na zasadzie dobrowolności. Po podjęciu zobowiązania, po złożeniu ślubu, musimy oddać Bogu to, co obiecaliśmy. „Złóżcie ją tak, aby zyskać sobie upodobanie” (BW). Cofanie się jest niedopuszczalne.

„Gdy złożysz Bogu ślub, nie zwlekaj z wypełnieniem go, bo mu się głupcy nie podobają. Co ślubowałeś, to



wypełnij! Lepiej nie składać ślubów, niż nie wypełnić tego, co się ślubowało” - Kazn. 5:3-4. „A sprawiedliwy mój z wiary żyć będzie; lecz jeśli się cofnie, nie będzie dusza moja miała w nim upodobania” - Hebr. 10:38. Lekcje dotyczące ofiar spokojnych i dziękczynnych w Prawie Mojżesza zawierają piękne szczegóły dotyczące naszych własnych doświadczeń ofiarniczych. Jahwe cieszy się, gdy poszczególne osoby przychodzą do Niego w szczerym uznaniu i miłości do Jego błogosławieństw, szukając sposobów, by lepiej Mu służyć. Przyjęciem szeregi chrześcijańskiego kapłaństwa jest

wielkim przywilejem. Obyśmy wszyscy jako synowie Boga oddawali mu z radością nieustannie nasze uwielbienie i służbę.

„Idźże tedy, jedz z radością chleb twój, a pij z dobrą myślą wino twoje; albowiem już wdzięczne są Bogu sprawy twoje. Na każdy czas niech będą szaty twoje białe, a olejku na głowie twojej niech się nie przebiera” - Kazn. 9:7-8 (BG).

David Stein